



Paweł Morozowicz
Zarządzający Portfelami Alkoholi
Inwestycyjnych w
Wealth Solutions

Kolejny dobry miesiąc na rynku wina

Luty był kolejnym dobrym miesiącem na rynku wina. Zwiększały się obroty, rosły ceny oraz wszystkie indeksy giełdy Liv-ex. Krytycy ogłosili bardzo pozytywne oceny bordoskiego rocznika 2010, a domy aukcyjne znakomicie rozpoczęły rok.

Strona | 1

Wzrost indeksów i popytu

W lutym kontynuowany był trend wzrostowy na rynku wina, który rozpoczął się jeszcze w połowie listopada 2012 r. Wszystkie indeksy giełdy Liv-ex odnotowały wzrosty. Indeks Liv-ex 50, który najszybciej reaguje na zmiany koniunktury, wzrósł prawie o 3 proc. w ciągu miesiąca, a od połowy listopada już o 10 proc. Rosła także liczba użytkowników giełdy, a łączna wartość transakcji przekroczyła 20 milionów funtów. Pułap ten osiągnięto pierwszy raz od 18 miesięcy.

Zmiany wartości indeksów Liv-ex w ciągu ostatniego miesiąca

(stan na 28.02.2013 r.)

Nazwa indeksu	Zmiana miesięczna
Liv-ex Fine Wine 50	2,9%
Liv-ex Fine Wine 100	3,1%
Liv-ex Bordeaux 500	2,4%
Liv-ex Fine Wine Investables	2,5%

Źródło: www.live-ex.com

Największym zainteresowaniem kupujących cieszyły się wina z roczników 2006 i 2008. Są to dwa klasyczne i bardzo dobre roczniki, które niezmiennie spotykają się z dużym zainteresowaniem miłośników wina. Każdy z nich odpowiadał za 10 proc. obrotów na rynku. Na rynku wina zdarzały się już takie sytuacje, że po wielkim roczniku następne po pierwszych ogólnych ocenach były niedoceniane. Jednak już z upływem kilku miesięcy zaczęły zdobywać rynek. Sytuacja taka miała miejsce w latach 80., gdy po wybitnym dla Bordeaux 1982 z początku nie doceniono rocznika 1983. Historia jak widać lubi się powtarzać i po znakomitym roczniku 2005 wina z lat 2006 czy 2008 nie cieszyły się od razu taką popularnością. Roczники te ze względu na niższą cenę wyjściową oraz coraz lepsze noty krytyków w następnych latach zaczęły zdobywać rynek. Taka też sytuacja prawdopodobnie powtórzy się z rocznikiem 2012.

Bardzo dużym zainteresowaniem w lutym cieszyły się także bordoskie wina z rocznika 2010. Ma to oczywiście związek z ich wyjściem na rynek konsumencki w postaci zabutelkowanej oraz ich znakomitą jakością, która została doceniona przez wielu krytyków. Wpływ na to ma również fakt, że trunki te wciąż są o wiele tańsze od swoich starszych odpowiedników, z równie wysoko ocenianych lat. Z tych powodów nie powinno dziwić, że w lutym prawie 8 proc. wszystkich transakcji na giełdzie Liv-ex dotyczyło właśnie win z rocznika 2010. Popularne były również bordoskie trunki z 2009 roku, który przez Roberta Parkera uznany został za najlepszy w historii. Ponad 15 proc. transakcji win, takich jak Lafite, Cos d'Estournel i Ducru Beaucaillou dotyczyło właśnie tego rocznika.

- Zaobserwować można powrót kupujących na rynek. Aktualnie mamy jednak najniższe zapasy magazynowe w historii Farr Vintners. Dużym problemem jest pozyskiwanie win, a popyt na nie powoduje wzrost cen - mówi Henry Matson, broker winny z Farr Vintners.
 - Ponieważ właśnie wyszliśmy z 30 proc. korekty na rynku, jest to znakomity czas na zakupy - dodaje Matson.

Drożeje rocznik 2010, ale nie tylko...

Wzmożony popyt znalazł oczywiście swoje odzwierciedlenie we wzroście cen. Szczególnie mocno drożały w lutym wina z rocznika 2010. To one średnio zyskały najwięcej na wartości. Jednak nie tylko te wina drożały w tym miesiącu, a rekordziści lutego pochodzą z wielu różnych roczników o zupełnie odmiennych profilach. Najszybciej rosła cena Pontet Canet 2007, które tylko w ciągu lutego zdrożało o 12,2 proc. Tym wynikiem nieznacznie wyprzedziło Palmer 2001 (+12,1 proc.) oraz Pavillon Rouge 2005 (+11,6 proc.).

Pięć najszybciej drożących win w lutym 2013 r.			
Wino	Rocznik	Średnia cena w lutym 2013 r. (GBP)	Wzrost ceny
Pontet Canet	2007	507	12,2%
Palmer	2001	1232	12,1%
Pavillon Rouge	2005	960	11,6%
Angelus	2001	1883	10,8%
Haut Brion	2004	2670	9,1%

źródło: www.liv-ex.com

Zarówno rocznik 2001, jak i 2007 nie należą w Bordeaux do roczników wybitnych. Jednak ze względu na zdecydowanie krótszy potencjał dojrzewania szybciej znikają z rynku. Fakt ten stanowi najlepszy dowód na to, że nie tylko wina z najlepszych roczników potrafią przynosić zyski. Zaobserwować można nawet tendencję, że wina z najlepiej ocenianych lat dobrze sprawdzają się w roli inwestycji długookresowych, a pochodzące z lat mniej łaskawych dla winiarzy są dobrą inwestycją w krótszym czasie.

Wzrost cen transakcyjnych odbił się również na wycenie portfeli klientów Wealth Solutions. Tylko w ciągu lutego zgromadzone w nich wina podrożały średnio o 3,75 proc. Na ten wynik z pewnością miał wpływ duży udział bordoskich roczników 2010 i 2009, w portfelach naszych klientów.

Oceny krytyków pomogły rynkowi

Bardzo ważnym wydarzeniem na rynku wina w minionym miesiącu było ogłoszenie przez krytyków not bordoskiego rocznika 2010. Na początku lutego uczynił to James Suckling, który przyznał jedenastu winom z tego rocznika maksymalne noty 100 punktów, czterem notę 99 i aż jedenastu notę 98. Po tym wydarzeniu wszyscy czekali na wypowiedź Roberta Parkera.

Większość brokerów i znawców rynku była pewna, że ogólna ocena rocznika 2010 będzie znakomita. Sam Robert Parker nie pozostawiał również miejsca na wątpliwości. Jednak emocje rosły, ponieważ nikt nie był pewny, czy noty poszczególnych win, przyznanych im przez krytyka jeszcze podczas prób beczkowych, się nie zmienią. Stopniowo rosło również zainteresowanie kupujących, a wraz z nim w górę szły ceny poszczególnych win. Jeszcze przed ogłoszeniem not Parkera wzrósł popyt m. in. Pichon Baron 2010 czy Pontet Canet 2010, co również znalazło odbicie w ich wycenach.

Parker ogłosił swoje oceny 1 marca br. i potwierdził nimi, że jest to rocznik bez wątplenia wybitny. Krytyk przyznał dziesięciu winom maksymalną notę 100 punktów, siedmiu 99 i szesnastu 98, z czego aż 10 z nich otrzymało rozwojową notę 98+. Może to zapowiadać poprawę statystyki w przyszłości. Oświadczył przy okazji ogłoszenia ocen, że jest to jeden z trzech najlepszych roczników, jakie miał okazję próbować w swojej karierze. O tworzących je winach powiedział: „Cechują się one dostępnością z powodu dużej zawartości alkoholu, głębokiego skoncentrowania oraz dojrzałych nut owocowych.” Bez wątplenia oceny Parkera będą miały pozytywny wpływ na ceny i popyt również w marcu.

Ruch w domach aukcyjnych

Większy popyt na wina jakościowe widać było również na aukcjach. 21 lutego br. Christie's rozpoczął rok aukcją wina w Londynie. W jej trakcie 97 proc. win znalazło nabywcę, a obroty sięgnęły 960 tys. funtów (1,5 mln dolarów). Najdroższym winem na niej było Lafite Rothschild 1982, które sprzedano za 34,5 tys. funtów. Parę dni później (23 lutego) sezon aukcyjny rozpoczął również Acker Merrall & Condit. Na aukcji w Nowym Jorku sprzedał 94 proc. win za łączną kwotę 3,1 mln dolarów. Szczególnym zainteresowaniem kupujących cieszyły się na niej wina bordoskie, które w zestawieniu 25 najdroższych transakcji zajęły aż 15 miejsc.

Z kolei Sotheby's na pierwszej aukcji w tym roku (27 lutego br.) sprzedał aż 99 proc. wystawionych win, przy obrotach sięgających 1,5 mln dolarów. Większość trunków na tej aukcji została sprzedana również po kwotach znacznie przekraczających szacunkowe wyceny. Przykładem może być chociażby sześciobutelkowa skrzynka Petrus 1982, która została sprzedana prywatnemu kolekcjonerowi z Ameryki Łacińskiej za 30 tys. dolarów, przy szacunkowej wycenie na poziomie 15-20 tys. dolarów. Z kolei 12 butelek Yquem 2011 zmieniło właściciela za cenę dwa i pół razy wyższą niż szacunkowa, czyli za 24,5 tys. dolarów.

Wino miesiąca

Château Pontet Canet, AOC Pauillac, Cinquième Grand Cru Classé



W marcu pragniemy przedstawić Państwu profil jednego z najbardziej popularnych na rynku fine wines win. Pochodzi ono z posiadłości, która dzięki znacznej poprawie jakości swoich win przeżywa w ostatnich latach renesans.

Historia posiadłości rozpoczęła się na początku XVIII w., gdy jej właścicielem został Jean-François Pontet – wpływowy polityk regionu. Jego spadkobiercy sukcesywnie dokupowali przylegające do niej grunty, by finalnie stworzyć olbrzymią posiadłość ziemską, zwaną u zarania Canet de Pontet. Renomę posiadłości zaczął budować Pierre-Bernard de Pontet. Po upływie 19 lat od jego śmierci działania Pierrea-Bernarda przyniosły efekt w postaci umieszczenia pierwszego wina posiadłości w klasyfikacji dla win z Médoc, stworzonej w 1855 roku. Wino zostało sklasyfikowane jako Cinquième Grand Cru Classé (czyli na ostatnim szczeblu klasyfikacji). Gwiazda Château Pontet Canet miała jednak rozbłysnąć prawdziwym blaskiem dopiero w XX w.

Wealth Solutions S.A.

ul. Chmielna 19, 00-021 Warszawa
tel. 22/ 378 99 50, fax: 22/ 378 99 51
www.wealth.pl



WealthSolutions

W 1865 roku posiadłość przeszła w ręce Hermana Cruise, który zatrudnił młodego architekta polskiego pochodzenia, Charlesa Skawińskiego. Ten zaprojektował nową winiarnię (chai) oraz piękne piwnice. W 1975 roku posiadłość odkupił od rodziny Cruise magnat z Cognac (producent słynnych koniaków), Guy Tesseron. Jednakże dopiero jego syn, Alfred doprowadził do prawdziwego rozkwitu Pontet Canet. Na początku lat 90. zatrudnił w celu konsultacji słynnego winemakera - Michella Rollanda, dzięki któremu od 1994 rocznika datuje się znaczny skok jakościowy win Pontet Canet. To właśnie wtedy zaczęto stosować rewolucyjne w tej posiadłości praktyki, takie jak „zielone zbiory” (ograniczanie ilości owoców na krzewach). Duże zasługi dla poprawy jakości win z Pontet miał również Jean-Michel Comme, który po dziś dzień jest głównym managerem winiarni Pontet. Od początku XXI w. Comme prowadzi w pełni ekologiczną i biodynamiczną uprawę winorośli. Fakt ten znajduje odzwierciedlenie w praktykach stosowanych w winnicach, gdzie maszyny zastąpiono końmi, by zgodnie z zasadami biodynamiki nie zakłócać delikatnego ekosystemu winnic.

Dzisiaj posiadłość ma areal upraw 120 ha i rośnie na niej 9000 krzewów na hektarze. Struktura upraw to: 60 proc. Cabernet Sauvignon, 33 proc. Merlot, 5 proc. Cabernet Franc i 2 proc. Petit Verdot. Tak też mniej więcej wygląda mieszanka finalnie dająca wino Château Pontet Canet.

Wino Château Pontet Canet największy rozgłos uzyskało dzięki rocznikom 2009 i 2010, które znajdują się w portfelach wielu klientów Wealth Solutions. Obydwa roczniki dynamicznie również zyskują na wartości. Podstawowym powodem jest wybitna jakość, potwierdzona przez czołowych krytyków. Słynny Robert Parker obydwu przyznał najwyższą notę 100 punktów.

Stopy zwrotu z wybranych roczników Pontet Canet

Wino	Cena wina w lutym 2008 r. (GBP)*	Cena wina w lutym 2013 r. (GBP)*	Stopa zwrotu w 5-letnim okresie
Pontet Canet 2003	450	790	75,6%
Pontet Canet 2001	275	650	136,4%
Pontet Canet 2000	380	1050	176,3%

*za 12-butelkową skrzynkę

źródło: Na podstawie średniej wyceny rynkowej

Paweł Morozowicz, Zarządzający Portfelami Alkoholi Inwestycyjnych w Wealth Solutions

Sommelier certyfikowany przez prestiżową organizację WSET (Wine and Spirit Education Trust), ekspert w zakresie tworzenia prywatnych piwnic, kolekcji alkoholi oraz budowania portfeli zamożnych klientów w oparciu o alkohole inwestycyjne. Posiada wieloletnie kontakty z producentami oraz brokerami zajmującymi się obrotem winami jakościowymi. Prowadził specjalistyczne szkolenia i kursy wiedzy o winie oraz współpracował z wieloma wybitnymi restauracjami. Wsparcie dla Zarządzającego zapewnia zespół analityków Wealth Solutions. Obecnie firma zarządza jednym z największych portfeli alkoholi inwestycyjnych w całej Europie, którego wartość sięga 130 mln zł.

Wealth Solutions S.A.

ul. Chmielna 19, 00-021 Warszawa
tel. 22/ 378 99 50, fax: 22/ 378 99 51
www.wealth.pl



WealthSolutions